

Marta Komorowska-Pudło
Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk Teologicznych
<https://orcid.org/0000-0001-7222-0182>

Rodzinne uwarunkowania odraczania niezależności od rodziców przez młodych dorosłych

Family conditions of deferring
independence from parents by young adults

Abstract:

The article analyzes the problem of dependence of adult children on their parents. The aim of the research was to determine to what extent bringing up in a specific environment of the family of origin determines obtaining or delaying the independence of young adults from their own parents. A survey research was conducted among 428 adults using the David H. Olson Family Assessment Scale and the quality scale of relations between adult children and their parents. The obtained data confirmed the hypotheses that growing up in a balanced family system in terms of Cohesion and Flexibility positively correlates with the feeling of psychological independence from parents in adulthood, and growing up in homes with unbalanced systems, i.e. in Disengagement, Enmeshment, Rigidity and Chaotic families, simultaneously communicating in an ineffective manner, hinders the process of psychological separation from parents. Due to the fact that the correct family environment determines the development of maturity to take on autonomous roles in adulthood, and the incorrect one hinders the acquisition of such maturity, it is necessary to strengthen the parents' ability to build optimal ties and relationships in the family in order to properly shape the process of independence from their children.

Keywords: independence of adults from parents, family, adulthood, the process of separation from parents.

Abstrakt:

W artykule podjęto analizę problemu zależności dorosłych dzieci od rodziców. Celem podjętych badań było określenie, w jakim stopniu wychowywanie się w określonym środowisku rodziny pochodzenia warunkuje uzyskiwanie lub odraczenie niezależności młodych dorosłych od własnych rodziców. Przeprowadzono badania sondażowe wśród 428 dorosłych osób za pomocą Skali Oceny Rodziny Davida H. Olsona i skali jakości relacji dorosłych dzieci z rodzicami własnego autorstwa. Uzyskane dane potwierdziły założone hipotezy, że wzrastanie w zrównoważonym systemie rodzinnym pod względem spójności i elastyczności koreluje dodatnio z poczuciem niezależności psychologicznej od rodziców w dorosłości, a wychowywanie się w domach o systemach niezrównoważonych, czyli w rodzinach niezwiązanych, splątanych, sztywnych i chaotycznych, komunikujących się równocześnie w sposób mało efektywny utrudnia proces psychologicznej separacji od rodziców. Ze względu na to, że prawidłowe środowisko rodzinne warunkuje kształtowanie dojrzałości do podejmowania autonomicznych ról w dorosłości, a nieprawidłowe utrudnia nabywanie takiej dojrzałości, należy wzmacniać zdolność rodziców do budowania optymalnych więzi i relacji w rodzinie, by prawidłowo kształtować trwający w całym okresie rozwojowym proces uniezależniania się od nich ich dzieci.

Słowa kluczowe: niezależność dorosłych od rodziców, rodzina, dorosłość, proces separacji od rodziców.

Wprowadzenie

Współczesna rodzina doświadcza od trzech dekad różnych przemian w zakresie jej funkcjonowania. Dotyczą one form i skali jej tworzenia i rozwiązywania, układu ról w rodzinie, komunikacji, jakości relacji wewnątrzrodzinnych itd. Wraz z obserwacją tych zmian badacze podejmują dyskusję także na temat zjawiska opóźniania podejmowania przez młodych ludzi zadań przypadających na okres wczesnej dorosłości, w tym związanych z procesem uniezależniania się od własnych rodziców. Około 30–40 lat wcześniej ich rodzice z reguły zadania te realizowali zgodnie z wiekiem i przypadającą na ten okres specyfiką rozwojową.

W artykule podjęto próbę określenia, jakie czynniki związane z więzią i relacjami w rodzinie pochodzenia mogą mieć związek z uniezależnieniem się dorosłych dzieci od własnych rodziców, a jakie z odraczeniem tej niezależności. W tym celu w pierwszej części artykułu opisano rozwojowe aspekty procesu separacji dzieci od rodziców oraz charakterystykę wybranych czynników rodzinnych mających związek z uzyskiwaniem poczucia autonomii i uzyskiwania

niezależności od rodziców. W drugiej części artykułu zaprezentowano wyniki badań dotyczących związku subiektywnej oceny więzi i relacji w rodzinie pochodzenia, mierzonej za pomocą Skali Oceny Rodziny Dawida H. Olsona (2013) z poczuciem niezależności psychicznej i ekonomicznej od rodziców mierzonej za pomocą specjalnie do tego skonstruowanej skali.

1. Proces uniezależniania się od rodziców

1.1. Rozwojowe aspekty procesu uniezależniania się od rodziców

Proces uniezależniania się od rodziców rozpoczyna się u dziecka bardzo wcześnie, gdy ma ono rozwiązać wskazywany przez Erika Eriksona (2004, pp. 61–70) kryzys rozwojowy: autonomia vs. wstyd i zwątpienie. Na bazie ukształtowanego u niego bezpiecznego stylu przywiązaniowego (zob. Bowlby, 2007, pp. 365–383) i pozytywnego rozwiązania kryzysu rozwojowego: ufność vs. nieufność w pierwszym roku życia nabywa zdolności emocjonalne i społeczne pozwalające mu już w trzecim roku życia na doświadczanie adekwatnego do wieku poczucia autonomii. Ufność społeczna, rozwój niezależności, umiejętność dokonywania wyborów i poczucie własnej odrębności trzylatka, stają się fundamentem prawidłowego przebiegu dalszych etapów rozwojowych (Erikson, 2004, pp. 52–60). Takie dziecko dobrze radzi sobie z separacją z rodzicami, gdy idzie do przedszkola, potem do szkoły, a wreszcie, gdy wchodzi w okres adolescencji i w nowe grupy rówieśnicze, a potem w okres wczesnej dorosłości, wyprowadzając się z domu rodzinnego i podejmując zadania związane z tym okresem rozwojowym. Szczególnym momentem dla procesu separacji jest wiek dorastania, gdy nastolatek przechodzi z okresu dzieciństwa do dorosłości. Wśród różnych zadań rozwojowych nastolatki mają m.in. osiągnąć niezależność emocjonalną od rodziców, kształtować swoje poczucie odpowiedzialności i przygotować się do zadań związanych z dorosłością (Bakiera, 2008, pp. 28–29, 33). Tymczasem, zgodnie z fazami rozwojowymi opisywanymi przez Eriksona (2004, pp. 84–90), aby optymalnie funkcjonować w dorosłości nastolatki, mają rozwiązać najpierw kryzys rozwojowy: tożsamość vs. rozproszona tożsamość. Wiąże się to m.in. z poczuciem tożsamości i autonomii, które powinni osiągnąć ostatecznie przy końcu okresu adolescencji (Turner and Helms, 1999, pp. 356–357; Bee, 2004, pp. 365–367). Umożliwi im to doświadczanie separacji od rodziców i przejście z fazy zależności od nich do fazy uniezależniania się od nich (Ostoja-Zawadzka, 1999, p. 23), czy jak wskazuje Anna Brzezińska (2017, pp. 37–38) do budowania relacji współzależnych z nimi i osiągnięcia równowagi między bliskością i więzią z nimi a własną autonomią.

Dopiero wtedy można mówić o gotowości młodych ludzi do podejmowania zadań związanych z kolejną fazą ich życia.

Wczesna dorosłość to okres rozwojowy, w którym według Eriksona (2004, pp. 90–92) młodzi ludzie mają do rozwiązania kryzys: intymność vs. izolacja. W tym czasie uzyskują oni zdolność do wypełniania nowych zadań. Najważniejsze z nich dotyczą podejmowania życia rodzinnego i zawodowego. Zadania odnoszące się do budowania i utrzymywania związków intymnych, to znalezienie partnera, obdarzanie go miłością, otwartość na wzajemną z nim zależność i na poczucie wspólnotowości, narzeczeństwo, zawarcie małżeństwa, uczenie się współżycia z partnerem, założenie rodziny i wychowywanie rodzących się w niej dzieci oraz prowadzenie domu. Równoległe do tych zadań młodzi dorośli muszą poradzić sobie z kontynuowaniem lub zakończeniem nauki oraz z rozpoczęciem i stałym podejmowaniem pracy zawodowej, która zapewni im niezbędne środki do utrzymania siebie i rodziny, a także z opuszczeniem domu rodzinnego (zob. Levinson, 1990; Gould, 1980, za: Turner and Helms, 1999, pp. 409–413; Bee, 2004, pp. 433–459; Erikson, 2004, pp. 90–92; Havighurst, 1981, za: Ziółkowska, 2005, pp. 445–456; Fadjukoff, 2007, za: Brzezińska et al., 2011, p. 71; Oleś, 2011, p. 18; Gurba, 2012, p. 287). Satysfakcjonujące wykonanie powyższych zadań będzie możliwe, gdy osiągną oni dojrzałość psychospołeczną, ściśle wiążącą się z koniecznością zdobycia niezależności emocjonalnej i ekonomicznej od rodziców, a także ze zwiększeniem własnej autonomii i odpowiedzialności za podejmowane działania (zob. Levinson, 1990; Gould, 1980, za: Turner and Helms, 1999, pp. 409–413; Erikson, 2004, pp. 90–92; Oleś, 2011, p. 18; Brzezińska et al., 2011, p. 70).

1.2. Dojrzałość do niezależności od rodziców i trudności w jej osiągnięciu

Wielu badaczy podejmuje obecnie dyskusję nad istotą dorosłości i nad jej redefinicją w związku z obserwowaniem coraz powszechniejszego nierealizowania zadań rozwojowych przez młodych dorosłych. Zjawisko to określane jest mianem odroczonej dorosłości (Brzezińska et al., 2011, p. 68; Brzezińska, 2017, pp. 26–29, 60–61), przedłużonym dorastaniem (Bieńko, 2018, p. 38), zawieszoną dorosłością (Wieteska, 2014, pp. 373–374), pozorną dorosłością (Minta, 2007, pp. 35–36), czy kidsadult (Kozłowska, 2006, za: tamże, p. 34). Jeffrey J. Arnett (2000, za: Brzezińska et al., 2011, pp. 70–71, 102) dla tego zjawiska przyjmuje określenie wyłaniającej się dorosłości, przypadającej na czas od końca adolescencji do początku wczesnej dorosłości, polegającej na doświadczaniu różnych form życia dorosłego przed wyborem własnych ról rodzinnych i zawodowych. Coraz częściej młodzi dorośli doświadczają też tzw. gniazdowania, czyli zamieszkiwania z rodzicami

(Kwak and Bieńko, 2017, pp. 18–36), równocześnie podejmując – lub nie – własne role małżeńskie i rodzicielskie oraz zawodowe. Z jednej strony mówi się w tych przypadkach o niechęci do wykonywania w tym okresie życia zadań zawodowych i rodzinnych, wynikającej m.in. z promowania kultu młodości i wolności przez mass media (Wieteska, 2014, pp. 371–373), z drugiej o niedojrzałości psychologicznej do pełnienia ról wynikających z dorosłości (Bieńko, 2018, p. 43), a z trzeciej o zawieszeniu wypełniania wielu zadań rozwojowych wynikających z trudności finansowych (zob. Wieteska, 2014, pp. 373–374).

Warto nadmienić, że dojrzałość nie pojawia się w jakimś określonym dla wszystkich momencie i nie charakteryzuje wszystkich dorosłych (Hall and Lindzey, 1998, p. 422), a osiągnięta jest w indywidualnym tempie oraz w charakterystycznym dla każdego stopniu i zakresie (Skreczko, 1999, p. 89). Dojrzałość dorosłych, zdolnych do realizowania zadań przypadających na ten czas życia opiera się na różnych jej sferach – dojrzałości prawnej, fizycznej, seksualnej i psychicznej, w tym poznawczej, emocjonalnej, społecznej, moralnej i osobowości (zob. Turner and Helms, 1999, pp. 349–352, 407–409; Bee, 2004, pp. 346, 349–357, 418–419; Trempała, 2004, pp. 23–24, 27–29; Jaworowska and Matczak, 2005, p. 4; Oleś, 2011, pp. 247–248, 258–259; Gurba, 2012, pp. 299–300; Schaffer and Kipp, 2015, pp. 257–260, 362–368). Posiadanie zdolności składających się na powyższe obszary dojrzałości umożliwia młodym dorosłym uzyskanie niezależności psychologicznej od rodziców i powinno ułatwić im niezależność ekonomiczną od nich. Niski poziom dojrzałości psychologicznej zdecydowanie może ten proces utrudniać. Tymczasem współcześnie nierzadko zdarza się, że młodzi dorośli mają trudności w uzyskaniu niezależności finansowej, co może pociągać u części z nich także zależność psychologiczną od rodziców. W badaniach często podejmowana jest dyskusja o niesprzyjającej separacji od rodziców sytuacji społeczno-ekonomicznej, utrudniającej wyprowadzenie się dorosłych dzieci z domów rodzinnych oraz uzyskanie stabilnej i satysfakcjonującej ekonomicznie pracy zawodowej (zob. Brzezińska et al., 2011, pp. 86, 92; Brzezińska, 2017, pp. 29–31). W wyniku trudności finansowych coraz częściej rodzice wspierają dorosłe dzieci finansowo, utrzymują je albo pożyczają pieniądze, a nawet spłacają ich kredyty. Czasem też kupują własnym dzieciom mieszkania, urządzą je, ponoszą koszty ich eksploatacji, pomagają finansować rozwój ich firm (zob. Kalbarczyk, Nicińska, 2009, pp. 13–19; por. Krzaklewska, 2017, pp. 160, 170). Piotr Michoń (2012, pp. 237–238) określa taką postawę pojęciem nieformalnych transferów. Najpierw rodzice oddają opiekę, wsparcie emocjonalne, pomoc finansową swoim dzieciom, by potem otrzymać to od nich, gdy sami w starości będą takiej pomocy potrzebowali. Czasem zdarza się, że takimi transferami uzależniają dzieci od siebie, ograniczają im rozwój autonomii. Ofiarowując pieniądze, niejednokrotnie wywierają wpływ na decyzje, czy styl

życia, a także pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich przez ich dorosłe dzieci (Bernheim, 1985; Saraceno et al., 2005, za: tamże, pp. 242, 246). W pewnym stopniu może być to zrozumiałe, gdy dorosłe dzieci, również tworzące związki małżeńskie, są dofinansowywane lub w pełni finansowane przez rodziców w czasie kontynuowania nauki. Zdarza się jednak, że także w okresie, gdy ich edukacja już się zakończyła, dalej są na utrzymaniu rodziców, mieszkają z nimi, niejednokrotnie z partnerami, z którymi tworzą związki intymne. Badania potwierdzają, że poza trudnościami finansowymi związanymi z procesami transformacji społecznej, brakiem stabilizacji, z rynkiem mieszkaniowym i rynkiem pracy, czy zdolnością kredytową lub brakiem środków na wynajem mieszkania (zob. Minta, 2007, pp. 37–42; Krzaklewska, 2017, pp. 168–171; Bieńko, 2018, p. 43), uniemożliwiającymi młodemu dorosłemu wyprowadzenie się z domu rodziców i samodzielne egzystowanie ważną rolę może odegrać nadopiekuńczość rodziców, zwłaszcza matek (zob. Bieńko, 2018, p. 43). Mariola Bieńko (tamże) mówi tu o etapie „postadolescencji”, kiedy to młodzi dorośli w niektórych obszarach życia są niezależni, a w niektórych – zależni od rodziców. Obecnie do czynników powodujących trudności mieszkaniowe i ekonomiczne zaliczyć można systematycznie postępującą od kilku miesięcy inflację i nieprzewidywalność związaną z oceną sytuacji ekonomicznej i kredytowej młodych ludzi. To zjawisko może jeszcze bardziej pogłębić problem z uniezależnieniem się ich od rodziców.

Zależni ekonomicznie od rodziców i zamieszkujący z nimi dorośli często dalej są zależni psychologicznie, gdyż są traktowani przez nich w podobny sposób, jak byli dziećmi. Nierzadko rodzice podporządkowują sobie dorosłe dzieci poprzez egzekwowanie wyznaczanych przez siebie i nienegocjowanych zasad, upominają je, kontrolują, wtrącają się w ich życie małżeńskie i rodzicielskie, w styl życia, który sobie wybrali, w podejmowane przez nie decyzje. Nie szanują ich prawa do prywatności, nie traktują jak osoby dorosłe (zob. Ostoja-Zawadzka, 1999, pp. 21–22, 27–28; Minta, 2007, pp. 35–40). Ewa Krzaklewska (2017, pp. 164–168) opisuje zjawisko reprimendy pokoleniowej, które polega na tym, że rodzice, niezadowoleni ze stylów życia zawodowego, małżeńskiego i rodzinnego pokolenia własnych dzieci oceniają je, pouczają i próbują narzucić im własne pomysły i rozwiązania związane z modelem życia własnego pokolenia.

Zdarza się, że pewna grupa młodych dorosłych wraca do domów rodzinnych po czasie samodzielnego funkcjonowania. Mimo że różne są powody takich powrotów (świadoma decyzja, wyższe cele, sytuacje losowe, rozpad związku małżeńskiego lub partnerskiego) często wchodzą w rolę niesamodzielnego i niedorosłego dziecka (Minta, 2007, pp. 39–40). Zdarza się też, że rodzice i ich dorosłe dzieci świadomie i w sposób planowy podejmują decyzję o wspólnym zamieszkanu.

1.3. Rodzina pochodzenia a proces uniezależniania się młodych dorosłych od rodziców

Zadaniem każdej rodziny jest zrealizowanie zadań rozwojowych przypadających na kolejne fazy cyklu jej życia (zob. Epstein, 1981, za: Ostoja-Zawadzka, 1999, p. 19) oraz dostosowanie się do nowych faz przez zmiany w strukturze i w relacjach interpersonalnych (Barbaro de, 1999, pp. 51–52). W odniesieniu do młodych dorosłych Evelyn Duvall (1967, za: Ostoja-Zawadzka, 1999, pp. 20–21) i Jay Haley (1995, pp. 36–56), choć w sposób nieco zróżnicowany, mówią o fazie narzeczeństwa, potem o funkcjonowaniu pary małżeńskiej bez dzieci, a potem o kolejnych fazach z dziećmi w różnym wieku. W odniesieniu do rodziców wskazują na fazę opuszczania przez dzieci domu rodzinnego i fazę tworzenia tzw. *pastego gniazda*. W obu przypadkach istnieje konieczność separacji młodego pokolenia od rodziny generacyjnej, ustalenia jakości relacji dorosłych dzieci z własnymi rodzicami, radzenia sobie z odłączeniem tak fizycznym, jak emocjonalnym (Haley, 1995, pp. 45, 52–55; Ostoja-Zawadzka, 1999, pp. 27–29). W dyskusji o niezależności dorosłych dzieci od rodziców ważne jest jednocześnie odróżnienie, czy pojawia się problem z separacją od rodziców, gdyż ich oddziaływanie na nich ma charakter uniemożliwiający uzyskanie przez nich autonomii, czy też uzyskiwanie przez wielu młodych dorosłych od rodziców wsparcia emocjonalnego i finansowego oraz pomocy w wychowaniu dzieci ma charakter partnerski, przyjacielski i zrównoważony.

Mając na uwadze opisane wyżej zadania rozwojowe dorosłych dzieci i ich rodziców oraz zasadę cyrkularności w ich relacjach, określającą wzajemne oddziaływanie i wzmacnianie się członków rodziny (Namysłowska, 1997, pp. 37–38), brak ich gotowości do realizacji tych zadań może stać się przyczyną zależności dorosłych dzieci od rodziców. Gotowość do zmian w systemie rodzinnym w relacjach rodzice – dzieci w okresie dorosłości pozwala na rozwiązanie kryzysów rozwojowych z tym związanych i uzyskanie przez młodych dorosłych autonomii niezbędnej do realizowania właściwych dla tego wieku ról społecznych. Akceptacja tych zmian u rodziców i dzieci umożliwia prawidłowy przebieg procesu morfogenezy i homeostazy w rodzinie (por. Drożdżowicz, 1999, pp. 15–16). Z jednej strony, bowiem, pozwolenie dzieciom na uzyskanie niezależności umożliwi im dalszy ich rozwój i realizowanie kolejnych zadań, a jednocześnie umożliwi rozwój rodziny, z której one pochodzą. Z kolei, dzięki dążeniu rodziny do równowagi proces tego rozwoju ma szansę na pomyślny przebieg. W zdrowo funkcjonujących rodzinach kształtowana jest dojrzałość ich członków poprzez dbałość o równowagę zmian w rodzinach i zachowywanie ich stabilności (Simon and Stierlin, 1998, pp. 183, 227), stąd można założyć, że proces separacji od rodziców

będzie w przypadku ich dorosłych dzieci prawidłowy. W sytuacji, gdy relacja dorosłych dzieci z rodzicami jest np. zbyt silna i nie uwzględnia zmian rozwojowych wszystkich członków rodziny, istnieje ryzyko, że proces uniezależniania dzieci od rodziców będzie zaburzony.

Rodzice nieradzący sobie z fazą opuszczania przez dzieci domu rodzinnego doświadczają lęku przed samotnością. To właśnie może być przyczyną nadmiernego włączania się w życie własnych dorosłych dzieci (por. Wieteska, 2014, p. 371). Nieradzenie sobie, zgodnie z procesem morfogenezy, z ustaleniem nowej równowagi w rodzinie po wyjściu dzieci z domu i z adaptacją do innej struktury rodziny będzie skutkowało ryzykiem przekraczania granic prowadzących do utrudnień w uzyskaniu niezależności dorosłych dzieci od rodziców. Rodzice mogą zbyt często odwiedzać dzieci i zapraszać je do siebie, nie pozwalając na ukształtowanie się więzi między członkami rodziny córki czy syna. Gdy nie zaakceptują potrzeby autonomii i separacji u własnych dzieci muszą się liczyć z napięciami, konfliktami, osłabieniem lub nawet zerwaniem relacji z własnymi dorosłymi dziećmi lub z członkami ich rodzin.

Ważnym i niezwykle silnie wiążącym elementem systemu rodziny jest lojalność wszystkich członków wobec siebie. Jest ona według Ilony Kołbik (1999, p. 80) wyrażana poprzez zaufanie, uznanie wzajemnych zasług, realizowanie zobowiązań, uczciwość i sprawiedliwość, spełnianie wzajemnych oczekiwań i ustalonych w rodzinie norm i nakazów, wdzięczność, odpowiedzialność, wierność, gorliwość. Jeśli siła lojalności wobec rodziny pochodzenia będzie zbyt wysoka młodzi-dorośli nie odseparują się psychologicznie, a może także ekonomicznie od rodziców i nie utworzą satysfakcjonujących relacji lojalnościowych z własnymi współmałżonkami (tamże, pp. 78–80, 82). Wszyscy członkowie rodziny są zobowiązani do lojalności w obszarze całego systemu, jednakże z otwartością na nowe relacje i związane z nimi zobowiązania (Van Heusden and Van den Eerenbeemt, 1987, za: tamże, pp. 83–84). Tymczasem lojalność między dziećmi i ich rodzicami określana jest przez Boszormenyi-Nagy i Spark (1973, za: Radochoński, 1998, pp. 99–100) pewnego rodzaju „długiem”, który powstaje jako ukryte zobowiązanie do spłacenia za opiekę, jaką one otrzymały od rodziców. Aby go spłacić, niektórzy dorośli pozostają w silnej więzi i nadmiernej lojalności z rodzicami, kosztem relacji z rodziną własną.

W każdym systemie rodzinnym funkcjonują podsystemy i granice między nimi. Głównymi podsystemami w rodzinie jest podsystem małżonków (rodziców) i podsystem dzieci. Tworząc podsystem rodziców, małżonkowie muszą zachować równowagę pomiędzy własnym podsystemem małżeńskim a rodzicielskim, zmieniającym jakość swojego funkcjonowania wraz z kolejnymi etapami rozwoju dzieci (Barbaro de, 1999, pp. 47–52). Gdy w dorosłości dzieci zwiążą się

małżeństwem z innymi osobami i założą z nimi rodziny własne przestają być elementami podsystemów w rodzinie pochodzenia w takim charakterze, jak dotychczas. W wyniku zmian w strukturze rodziny powstają nowe podsystemy obejmujące rodziców/teściów oraz zięciów i synowe (por. Liberska, 2014, pp. 222, 232). Jeśli rodzicom udało się zadbać o właściwe granice między podsystemami wewnątrzrodzinnymi i systemami zewnętrznymi, czyli zadbać o właściwą równowagę między otwartością i zamknięciem się systemu i podsystemów (Simon and Stierlin, 1998, p. 90) nie powinno być problemów z procesem separacji od nich ich dzieci w dorosłości.

1.4. Proces uniezależniania się od rodziców a system rodzinny w Modelu Kołowym Davida H. Olsona

W podjętej w części badawczej analizie dokonano pomiaru rodziny pochodzenia młodych dorosłych z wykorzystaniem Modelu Kołowego Olsona (2013). Stworzył on koncepcję badań systemów rodzinnych z uwzględnieniem wzajemnych powiązań członków rodziny ze sobą, ich zachowań, dynamiki rodziny i zmian pojawiających się w niej w różnych fazach jej życia. Uporządkował możliwość diagnozowania rodziny w obszarze spójności i elastyczności oraz w zakresie komunikacji rodzinnej. Dodatkowo badał też poziom zadowolenia z życia w danej rodzinie.

Olson (2013, pp. 7, 33; por. Margasiński, 2011, p. 23) wyróżnił dwa typy rodzin pod względem ich poziomu spójności: zrównoważone i niezrównoważone. Prawidłowo funkcjonująca rodzina (o zrównoważonej spójności) umożliwia jej członkom doświadczanie i równoważenie wspólnotowości i oddzielenia (Olson, 2000, p. 145; Margasiński, 2011, p. 12). Z jednej strony dają sobie oni prawo do pewnej odrębności, posiadania własnych znajomych, zainteresowań i działań, z drugiej zaś łączą ich wspólne zadania, podejmowane decyzje, czy też wspólni przyjaciele. Relacje opierają na bliskości emocjonalnej, wspólnotowości, lojalności i wsparciu (Olson, 2000, pp. 145–147). W rodzinach tych granice zewnętrzne są otwarte częściowo, a wewnętrzne częściowo lub całkowicie, z zachowaniem wyraźnych granic między pokoleniami (Olson and McCubbin, 1982, za: Radochoński, 1999, p. 163). Członkowie rodziny mogą doświadczać własnej niezależności od innych jej członków (Olson, 2000, p. 152), co w kontekście podejmowanych tu badań wskazywałoby na prawidłowe odseparowywanie się młodych dorosłych od własnych rodziców. Niezrównoważone poziomy spójności obserwowane są w tzw. rodzinach niezwiązanych lub splątanych. Rodziny niezwiązane cechuje skrajne oddzielenie emocjonalne jej członków, brak lojalności, poczucie odrębności i niezależności, słabe interakcje, bardzo

niskie zaangażowanie w życie rodzinne, ograniczona bliskość, preferowanie i wymaganie osobnej przestrzeni, rzadko spędzany razem czas wolny, odmienne od innych członków rodziny zainteresowania, działania, indywidualne podejmowanie decyzji, często w opozycji do innych (Olson, 2000, za: Margasiński, 2011, p. 21), niski poziom wsparcia, sztywne granice między pokoleniami, zamknięte w rodzinie, a otwarte na zewnątrz (Olson and McCubbin, 1982, za: Radochoński, 1999, p. 163). W rodzinach splątanych, z kolei wszystkich członków łączy skrajnie silna bliskość emocjonalna i pełna lojalność. Możliwe jest jedynie niewielkie odseparowanie. Dominuje wspólnota w zakresie przestrzeni, czasu wolnego, podejmowania decyzji, zainteresowań i działań, posiadanych przyjaciół, duże zaangażowanie na jej rzecz, wzajemna zależność, silna wrażliwość emocjonalna i kontrola, bez osobistego dystansu. Skutkiem tego często jest problem z autonomią poszczególnych osób, ich poczuciem odrębności i niezależności i koncentrowaniem własnej energii głównie na sprawach rodzinnych (Olson, 2000, pp. 145–147). Granice zewnętrzne w tych rodzinach są zamknięte, a granice wewnętrzne i wewnątrzpokoleniowe zatarte (Olson and McCubbin, 1982, za: Radochoński, 1999, p. 163).

Drugi wymiar, za pomocą którego Olson (2000, p. 147) diagnozuje rodziny, jest elastyczność, czyli otwartość na zmiany. W odniesieniu do tego wymienia on dwie grupy rodzin: o zrównoważonej i niezrównoważonej elastyczności (sztywne i chaotyczne). Rodzina funkcjonuje prawidłowo, gdy zachowuje równowagę „pomiędzy stabilnością i zmianą” (Margasiński, 2011, p. 12). Rodziny o zrównoważonym poziomie elastyczności cechuje dobre radzenie sobie ze zmianami, funkcjonowanie według określonych reguł, demokratyczność w przywództwie, stabilność ról, z otwartością na niezbędne zmiany i współrealizowanie tych ról z innymi w sytuacji, gdy jest taka potrzeba, negocjowanie z członkami rodziny, gdy zmienia się jej struktura lub ich wiek, zdecydowane wyrażanie opinii, dobre radzenie sobie z rozwiązywaniem problemów (Margasiński, 2011, pp. 12, 20). Cechy tej rodziny sprzyjają więc uniezależnianiu w dorosłości dzieci od rodziców. W rodzinach sztywnych, o skrajnie niskim poziomie elastyczności występuje: autorytarne przywództwo rodziców, silna kontrola rodzicielska, autokratyczne dyscyplinowanie, brak wyrozumiałości, surowe i sztywne konsekwencje, ograniczone negocjacje, stereotypowe role ściśle związane z pokoleniowymi granicami, niewielka bliskość rodziców z dziećmi, niezmiennie i rygorystyczne zasady (Olson, 2000, za: Margasiński, 2011, p. 20). W rodzinach chaotycznych, o bardzo wysokim, skrajnym poziomie elastyczności, przywództwo jest ograniczone, brak jest w nim konsekwencji, kontrola rodzicielska jest nieskuteczna, oparta na dużej wyrozumiałości, przy utrzymywaniu zbyt bliskich relacji rodziców z dziećmi. Negocjacje w tych ro-

dzinach rzadko się kończą, decyzje podejmowane są impulsywnie, problemy rzadko rozwiązywane, a zasady niejasne, niejawne, często wymuszane i zmieniane. Role rodzinne są niestabilne, a granice pokoleniowe przy ich realizowaniu nie są uwzględniane (tamże).

Trzecim wymiarem Modelu Kołowego jest komunikacja w rodzinie, rozumiana jako umiejętność pozytywnego porozumiewania się. Wymiar ten w dużym stopniu oddziałuje na jakość rodzinnej spójności i elastyczności (Olson, 2013, p. 7). Komunikacja w rodzinie może być niska, poprawna i wysoka. W rodzinach o niskim poziomie komunikacji jej członkowie rzadko wykazują się takimi elementami porozumiewania się, jak empatia, uważne słuchanie, ujawnianie siebie, swoich uczuć i myśli, przejrzystość, spójność i ciągłość tematyczna wypowiedzi, zgodność między komunikacją werbalną i niewerbalną, szacunek wobec uczuć lub sygnałów wysyłanych do nich przez innych. Często występuje tu lekceważenie rozmówców i mówienie za nich. W poprawnej komunikacji powyższe zdolności porozumiewania się pojawiają się w sposób umiarkowany, od czasu do czasu i średnio spójny. W komunikowaniu się na wysokim poziomie wszystkie powyższe umiejętności pozytywnego porozumiewania się występują często, wypowiadający koncentruje się na ujawnianiu siebie, a nie na mówieniu za innych, szanuje rozmówców, podejmuje rozmowy na różne tematy i cechuje się wysokim poziomem samoodbłokowania (Olson, 2000, za: Margasiński, 2011, p. 22). Zdolności psychospołeczne uzyskane dzięki doświadczaniu takiego sposobu porozumiewania się w domu rodzinnym mogą sprzyjać nabywaniu gotowości do funkcjonowania wśród innych.

Mierząc stopień satysfakcji w trzech, opisanych wyżej wymiarach Modelu Kołowego: spójności, elastyczności i komunikacji, Olson i Marc Wilson (za: Olson, 2004, p. 1) podsumowali poziom zadowolenia z życia rodzinnego i utworzyli na bazie wyników powyższych obszarów skalę satysfakcji rodzinnej, obejmującą pomiar stopnia spełnienia i poczucia szczęścia członków rodziny w relacji ze sobą. Wielokrotne badania potwierdziły, że zrównoważone systemy rodzinne cechują się wyższym, a systemy niezrównoważone niższym poziomem zadowolenia z jakości swego funkcjonowania (tamże). Jednocześnie też rodziny o zrównoważonej spójności i elastyczności lepiej funkcjonują w poszczególnych cyklach życia niż rodziny niezrównoważone, lepiej radzą sobie ze zmianami w kolejnych fazach cyklu życia, lepiej też radzą sobie z trudnymi sytuacjami i stresem rozwojowym (Margasiński, 2011, p. 17), do którego na pewno zaliczany jest proces uniezależniania się dzieci od rodziców.

2. Subiektywna ocena rodziny pochodzenia a poczucie niezależności dorosłych dzieci od własnych rodziców w świetle badań własnych

2.1. Podstawy metodologii badań własnych

Celem podjętych badań było określenie czynników związanych z rodziną pochodzenia warunkujących problem odraczenia niezależności przez młodych dorosłych. Problem badawczy postawiony do rozwiązania w podjętej analizie został zawarty w pytaniu: Jaki jest związek uwarunkowań rodzinnych z trudnościami w uniezależnianiu się młodych dorosłych od własnych rodziców? W postawionej hipotezie założono, że funkcjonowanie rodziny pochodzenia i jakość relacji respondentów w dzieciństwie z własnymi rodzicami w istotnym stopniu wiążą się ze zdolnością młodych dorosłych do psychologicznej i ekonomicznej separacji od matek i ojców w dorosłości. Na podstawie charakterystyki relacji rodzinnych opisanych w Modelu Kołowym Olsona można założyć, że niezależność psychologiczną i ekonomiczną od rodziców uzyskają głównie ci dorośli, którzy wrażliwiają się w rodzinach o zrównoważonych poziomach spójności, a problem z jej uzyskaniem będą mieli wrażliwiający się w domach o spójności niezrównoważonej, szczególnie w rodzinach splątanych. Biorąc pod uwagę, że elastyczność to wymiar wskazujący na umiejętność rodziny w dostosowywaniu się do różnych zmian, założyć można, że usamodzielnianie się dorosłych dzieci w rodzinach o zrównoważonej elastyczności będzie, choć niełatwym etapem życia w rodzinie, akceptowalnym i związanym z dobrym radzeniem sobie z nim zarówno przez rodziców wchodzących w okres pustego gniazda, jak i ich dorosłych dzieci decydujących się na realizowanie zadań związanych z okresem wczesnej dorosłości. Można przypuszczać, że rodzice dorosłych wychowywanych w rodzinach sztywnych będą próbować wpływać na jakość życia swoich dzieci tak, jak robili to w okresie ich dzieciństwa. Z kolei wychowywani w rodzinach chaotycznych mogą mieć tendencje do niesamodzielnności psychologicznej wynikającej z bardzo bliskich relacji z rodzicami i z nieznanymi optymalnymi zasadami niezbędnymi przy budowaniu relacji, podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu problemów.

Za zmienną zależną przyjęto: niezależność psychologiczną i ekonomiczną młodych dorosłych od własnych rodziców, a za zmienne niezależne następujące uwarunkowania rodzinne: poziom zrównoważenia spójności i elastyczności w rodzinie pochodzenia, poziom niezrównoważenia systemu rodzinnego (niezwiązania, splątania, sztywności i chaotyczności), jakość komunikacji w rodzinie pochodzenia i poziom zadowolenia ze wrażliwania się w swoich domach rodzinnych przez respondentów.

Próba badawcza została dobrana w sposób nielosowy celowy. Do badań zaproszono w sposób przypadkowy takich respondentów, którzy znajdowali się w wieku 20–35 lat, posiadali oboje rodziców oraz tworzyli związek małżeński. Dane uzyskano od 215 kobiet i 213 mężczyzn. Wykształceniem wyższym magisterskim cechowało się 34% respondentów, licencjackim – 14% osób, średnim – 42% badanych i zawodowym 10% spośród nich. Badania zostały przeprowadzone na terenie województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego wśród mieszkańców dużych (45%) i małych miast (42%) oraz wsi (13%). Własne mieszkanie posiadało 56% respondentów, 15% mieszkało z rodzicami, a 29% w mieszkaniu wynajętym. Stałe zatrudnienie miało 76% mężczyzn i 44% kobiet, zatrudnienie czasowe 17% mężczyzn i 28% kobiet, pracę dorywczą 4% mężczyzn i 8% kobiet, a nie pracowało w ogóle 3% mężczyzn i 20% kobiet. Prawie co trzecie małżeństwo (30%) posiadało kredyt na własne mieszkanie.

Do rozwiązania problemu badawczego wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Do oceny poziomu spójności, elastyczności, jakości komunikacji w rodzinie pochodzenia i poziomu zadowolenia z życia w niej wykorzystano Skale Oceny Rodziny (SOR) Olsona (za: Margasiński, 2013), które zmodyfikowano poprzez zamianę twierdzeń odnoszących się do analizy rodziny własnej na brzmienie w czasie przeszłym, aby można było dokonać oceny rodziny pochodzenia. Treść merytoryczna tych twierdzeń nie została zmieniona. Poziom psychologicznej i ekonomicznej zależności dorosłych od własnych rodziców zmierzono za pomocą specjalnie do tego skonstruowanej przez autora badań skali jakości relacji dorosłych dzieci z rodzicami. Skala ta składa się z 17 twierdzeń, do których respondenci ustosunkowywali się za pomocą pięciostopniowej skali odpowiedzi. Narzędzie zostało zbudowane według zasad budowania skal Likerta z wykorzystaniem opinii sędziów kompetentnych i poprzedzających badania właściwe, badań pilotażowych. Twierdzenia zawarte w skali zostały poprzedzone następującą instrukcją: *Poniżej przedstawione są różne sytuacje odnoszące się do relacji dorosłych dzieci z własnymi rodzicami. Proszę określić, w jakim stopniu zgadza się lub nie zgadza Pan/Pani z odczuciami i zachowaniami dotyczącymi własnych rodziców obecnie, opisanymi w tabeli. Proszę zakreślić wybraną przez siebie odpowiedź zgodnie z kluczem: 1 - zdecydowanie nie zgadzam się z tym, 2 - raczej nie zgadzam się z tym, 3 - nie umiem określić, czy zgadzam się z tym, 4 - raczej zgadzam się z tym, 5 - zdecydowanie zgadzam się z tym.* Twierdzenia 2 i 12 pozwalają określić poziom niezależności ekonomicznej, a 3, 5, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 17 poziom niezależności psychologicznej (tabela 2). Za osoby niezależne ekonomicznie od rodziców uznano te, które miały subiektywne poczucie o swojej niezależności w tym obszarze oraz te, które nie pozwalały sobie na bycie manipulowanymi przez rodziców za pomocą pieniędzy. Z kolei, za osoby niezależne psychologicznie od rodziców uznano te, które miały

zdecydowane poczucie, że udało im się opuścić dom rodzinny w sensie psychologicznym, które nie brały odpowiedzialności za odczucia rodziców, nie podporządkowywały się im, nie uzależniały własnych życiowych decyzji od akceptacji rodziców. Były to też osoby, które bez lęku potrafiły sprzeciwić się swoim rodzicom, nie doświadczały intensywnych emocjonalnych lub fizycznych reakcji po spotkaniu lub przed planowanym spotkaniem z rodzicami, nie pragnęły zadawać rodziców swoim postępowaniem, nie miały doświadczeń w manipulowaniu nimi przez rodziców poprzez groźbę lub wywoływanie poczucia winy, a także te, które żyły z poczuciem, że ich rodzice nie traktują ich już jak małe dziecko. Analizę statystyczną analizowanych związków między zmiennymi przeprowadzono za pomocą korelacji nieparametrycznej ρ -Spearmana.

2.2. Wyniki badań własnych

Z uzyskanych w przeprowadzonych badaniach danych wynika, że w większości przypadków analizowanych zmiennych dotyczących oceny rodziny pochodzenia przez respondentów istnieją statystycznie istotne związki z poziomem poczucia niezależności, jakie przejawiali respondenci w odniesieniu do relacji z własnymi rodzicami (tabela 1). Siła korelacji między zmiennymi okazała się nikła i słaba.

Szczegółowa analiza związku dotyczącego oceny, jakiej dokonali respondenci w odniesieniu do zrównoważenia systemu swojej rodziny pochodzenia, z poczuciem niezależności w aspekcie psychologicznym i ekonomicznym wykazała, że w przypadku badanych mężczyzn ujawniło się więcej związków istotnych statystycznie między zmiennymi i dotyczyły one obu typów analizowanego poczucia ich niezależności. W przypadku kobiet uzyskano dane wskazujące głównie na związki oceny rodziny pochodzenia z ich poczuciem niezależności psychologicznej. Im wyżej ocenili respondenci poziom zrównoważenia rodziny pochodzenia w skali spójności, tym większym cechowali się poczuciem niezależności psychologicznej, a mężczyźni ponadto również poczuciem niezależności ekonomicznej. Wyższa ocena niezwiązania w rodzinie pochodzenia korelowała z wyższym poczuciem zależności psychologicznej i ekonomicznej zarówno u badanych kobiet, jak i mężczyzn. Z kolei wyższa ocena splątania w rodzinie pochodzenia korelowała z wyższym poczuciem zależności psychologicznej i ekonomicznej u badanych mężczyzn oraz zależności psychologicznej u kobiet. Im wyższej oceny poziomu zrównoważenia rodziny pochodzenia w skali elastyczności dokonały badane kobiety, tym wyższe uzyskały wyniki wskazujące na psychologiczne poczucie niezależności od własnych rodziców. Niezrównoważenie elastyczności w rodzinach pochodzenia

Tabela 1 Związek pomiędzy subiektywną oceną rodziny pochodzenia a niezależnością psychologiczną i ekonomiczną młodych dorosłych od własnych rodziców

Ocena rodziny pochodzenia		Niezależność mężczyzn od własnych rodziców				Niezależność kobiet od własnych rodziców			
		Psychologiczna		Ekonomiczna		Psychologiczna		Ekonomiczna	
		R	p	R	p	R	p	R	p
Poziom nasilenia spójności	Niezwiązanie	-0,38	0,000	-0,31	0,000	-0,36	0,000	-0,22	0,001
	Zrównoważona spójność	0,16	0,021	0,14	0,042	0,23	0,001	0,04	0,609
	Splątanie	-0,32	0,000	-0,20	0,004	-0,20	0,004	-0,07	0,288
Poziom nasilenia elastyczności	Sztywność	-0,32	0,000	-0,20	0,004	-0,20	0,004	-0,07	0,288
	Zrównoważona elastyczność	0,09	0,210	0,00	0,977	0,15	0,027	-0,04	0,569
	Chaotyczność	-0,32	0,000	-0,19	0,006	-0,34	0,000	-0,10	0,149
Ogólny wskaźnik zrównoważenia rodziny		0,34	0,000	0,22	0,001	0,37	0,000	0,13	0,054
Poziom komunikacji w rodzinie		0,14	0,036	0,10	0,150	0,24	0,000	-0,01	0,842
Poziom zadowolenia z życia w rodzinie		0,16	0,017	0,06	0,348	0,21	0,002	0,01	0,915

korelowało ujemnie z poczuciem niezależności respondentów od własnych rodziców. Im wyższy był poziom sztywności bądź chaotyczności w domach rodzinnych badanych mężczyzn, tym bardziej byli oni zależni psychologicznie i ekonomicznie od własnych rodziców. W przypadku kobiet z tej grupy związek ten ujawnił się w odniesieniu do zależności psychologicznej. Jednocześnie też wraz ze wzrostem pozytywnej oceny komunikacji w domu rodzinnym oraz poziomu zadowolenia badanych mężczyzn ze wzrastania w swoich domach wzrastało ich poczucie niezależności psychologicznej od rodziców. W grupie badanych kobiet takich zależności nie stwierdzono.

Analiza danych zawartych w tabeli 2 pozwala jeszcze bardziej wnikliwie ocenić jakość relacji dorosłych respondentów z rodzicami oraz szczegółowo poznać specyfikę poziomu niezależności psychologicznej od rodziców, w zależności od tego, jak badani postrzegają systemy rodzin, w których wzrastali.

Tabela 2. Związek subiektywnej oceny rodziny pochodzenia z jakością relacji dorosłych mężczyzn i kobiet z rodzicami

Jakość relacji dorosłych dzieci z rodzicami	Płeć respondentów	Ocena rodziny pochodzenia							
		Nie-zwią-zanie	Zrówno-ważona spójność	Splątanie	Sztyw-ność	Zrówno-ważona elastyczność	Cha-otyczność	Komu-nikacja	Zado-wolenie
		Wskaźnik korelacji <i>Rho-Spearmana</i> ($p < 0,05$)							
1. Moi rodzice wyrażają chęć dyrygowania naszym związkiem (np. styl życia, wychowania dzieci).	M*	0,16	n.i.	0,2	0,2	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.
	K	0,22	n.i.	0,22	0,22	n.i.	0,25	n.i.	n.i.
2. Jestem niezależny(a) ekonomicznie od rodziców.	M	-0,17	0,13	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.
	K	-0,13	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.
3. Udało mi się „opuścić dom rodzinny” w sensie psychologicznym, gdy związałem(a)m własny związek.	M	n.i.	n.i.	-0,16	-0,16	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.
	K	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.
4. Moje obecne stosunki z rodzicami są pozytywne.	M	-0,2	0,36	n.i.	n.i.	0,36	-0,31	0,41	0,43
	K	-0,26	0,28	-0,13	-0,13	0,27	-0,32	0,31	0,28
5. Czuję się odpowiedzialny(a) za odczucia rodziców.	M	n.i.	-0,27	n.i.	n.i.	-0,2	n.i.	-0,26	-0,25
	K	0,13	-0,24	n.i.	n.i.	-0,28	0,2	-0,31	-0,25
6. Moi rodzice akceptują mój obecny związek.	M	-0,37	0,27	-0,19	-0,19	0,15	-0,29	0,26	0,27
	K	-0,25	0,18	n.i.	n.i.	0,18	-0,29	0,22	0,15
7. Moi rodzice w pełni akceptowali mojego (moją) partnera(kę) zanim zawiazaliśmy obecny związek.	M	-0,35	0,26	-0,15	-0,15	0,14	-0,24	0,2	0,24
	K	-0,21	0,2	n.i.	n.i.	n.i.	-0,23	0,22	0,19

8. Moi rodzice nadal traktują mnie jak małe dziecko.	M	0,23	n.i.	0,13	0,13	n.i.	0,19	n.i.	n.i.
	K	0,27	n.i.	0,16	0,16	n.i.	0,19	n.i.	n.i.
9. Jestem podporządkowany(a) moim rodzicom.	M	0,29	n.i.	0,23	0,23	-0,14	0,16	n.i.	n.i.
	K	0,24	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	0,18	n.i.	n.i.
10. Moi rodzice akceptują mojego (moją) partnera(kę).	M	-0,3	0,27	-0,21	-0,21	0,13	-0,24	0,27	0,26
	K	-0,22	0,25	n.i.	n.i.	0,15	-0,24	0,25	0,2
11. Moi rodzice są dla mnie wzorem do naśladowania.	M	n.i.	0,38	n.i.	n.i.	0,38	-0,28	0,42	0,5
	K	n.i.	0,49	n.i.	n.i.	0,44	-0,26	0,52	0,57
12. Rodzice manipulują mną za pomocą pieniędzy.	M	0,4	n.i.	0,18	0,18	n.i.	0,3	n.i.	n.i.
	K	0,28	0,13	n.i.	n.i.	n.i.	0,24	-0,13	n.i.
13. Wiele moich życiowych decyzji zależy od akceptacji rodziców.	M	0,35	n.i.	0,25	0,25	n.i.	0,21	n.i.	n.i.
	K	0,13	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.
14. Doświadczam intensywnych emocjonalnych lub fizycznych reakcji po spotkaniu lub przed planowanym spotkaniem z rodzicami.	M	0,15	-0,13	0,22	0,22	-0,17	n.i.	n.i.	n.i.
	K	0,24	n.i.	0,22	0,22	n.i.	0,2	n.i.	n.i.
15. Bez lęku potrafię się sprzeciwić swoim rodzicom.	M	-0,16	n.i.	-0,24	-0,24	n.i.	n.i.	n.i.	n.i.
	K	-0,18	0,17	n.i.	n.i.	0,23	-0,14	0,21	0,14
16. Rodzice manipulują mną poprzez groźbę lub wywoływanie we mnie poczucia winy.	M	0,3	-0,16	0,27	0,27	n.i.	0,27	-0,16	-0,21
	K	0,25	-0,15	0,13	0,13	-0,16	0,28	-0,19	-0,26
17. Chciał(a) bym zadowolić rodziców moim postępowaniem.	M	n.i.	-0,21	0,17	0,17	-0,2	n.i.	-0,24	-0,27
	K	0,16	-0,29	n.i.	n.i.	-0,28	n.i.	-0,28	-0,24

*M - mężczyźni; K - kobiety

Im wyższy poziom zrównoważonej spójności w rodzinach pochodzenia był wskazywany przez respondentów obojga płci, tym częściej oceniali pozytywnie swoje obecne relacje z rodzicami i byli przekonani, że ich rodzice akceptują ich współmałżonków oraz związek małżeński, który z nimi tworzą. Wskazywali też poczucie akceptacji ich partnerów przez rodziców w okresie przedmałżeńskim. Równocześnie stawiali swoich rodziców jako wzór do naśladowania. Respondenci z tej grupy rzadziej odczuwali odpowiedzialność za odczucia rodziców, rzadziej poddawali się manipulacji poprzez groźby rodziców wywołujących u nich poczucie winy i rzadziej też pragnęli zadowolić swoich rodziców własnym postępowaniem. Ponadto kobiety z tej grupy częściej potrafiły bez lęku sprzeciwić się swoim rodzicom.

Im wyższy był poziom niezwiązania lub splątania w rodzinach pochodzenia respondentów obojga płci, tym większe trudności przejawiali oni w wyrażaniu swojej niezależności od rodziców. Wyższy poziom niezwiązania w rodzinach pochodzenia korelował u respondentów obojga płci z częstszymi trudnościami w wyrażaniu bez lęku sprzeciwu własnym rodzicom, z podporządkowywaniem się rodzicom, także w zakresie uzyskiwania przez nich akceptacji ich własnych decyzji, z poczuciem, że traktują oni respondentów dalej jak dziecko, z doświadczaniem manipulowania przez rodziców poprzez groźbę lub wywoływanie poczucia winy, z doświadczaniem intensywnych emocjonalnych lub fizycznych reakcji po spotkaniu, lub przed planowanym spotkaniem z rodzicami, a dodatkowo w przypadku badanych kobiet z pragnieniem zadowolenia własnych rodziców swoim postępowaniem. Równocześnie też respondenci ci częściej wskazywali, że ich obecne relacje z rodzicami są negatywne, a ich partner (partnerka) i związek, który z nim tworzą, rzadziej jest przez matki i ojców traktowany w sposób akceptujący. Tak było zarówno przed, jak i obecnie w czasie trwania ich małżeństw. W przekonaniu respondentów ich rodzice częściej wyrażali chęć dyrygowania ich związkiem małżeńskim.

W przypadku ocenianego splątania w domach rodzinnych występowały podobne zależności, jednakże częściej ujawniały się one w przypadku badanych mężczyzn. Wyższy poziom splątania w rodzinach pochodzenia korelował u respondentów obojga płci z częstszym poczuciem, że rodzice nadal traktują respondentów jak dziecko, że manipulują nimi poprzez groźbę lub wywoływanie poczucia winy. Respondenci wychowywani w rodzinach splątanych częściej doświadczali intensywnych emocjonalnych lub fizycznych reakcji po spotkaniu lub przed planowanym spotkaniem z rodzicami. Dodatkowo badani mężczyźni z tej grupy częściej podporządkowywali się rodzicom, także w zakresie uzyskiwania przez nich akceptacji ich własnych decyzji, częściej pragnęli zadowolić własnych rodziców swoim postępowaniem i częściej odczuwali trudności, aby bez lęku wy-

rażać wobec nich sprzeciw. Mężczyźni z tej grupy częściej też wskazywali, że ich rodzice nie akceptowali ich partnerów i związków, z którymi tworzą małżeństwo, zarówno przed, jak i w czasie jego trwania. Rodzice respondentów obojga płci częściej wyrażali, w ich przekonaniu, chęć dyrygowania ich związkiem małżeńskim. Kobiety z rodzin o wysokim poziomie splątania częściej wskazywały, że ich obecne relacje z rodzicami są negatywne.

Ogólna analiza związku poziomu nasilenia zrównoważonej elastyczności z poczuciem niezależności od własnych rodziców ukazała korelację istotną statystycznie jedynie w przypadku badanych kobiet i dotyczyło to tylko poczucia niezależności psychologicznej. Jednakże szczegółowe dane uzyskane z analizy związku poszczególnych obszarów jakości relacji respondentów z rodzicami z ich oceną poziomu elastyczności w rodzinie pochodzenia ukazały pewne zależności. Im wyżej oceniany był poziom zrównoważonej elastyczności w domu rodzinnym, tym rzadziej badani mężczyźni wskazywali, że obecnie są podporządkowani swoim rodzicom i rzadziej doświadczali intensywnej emocjonalnych lub fizycznych reakcji po spotkaniu, lub przed planowanym spotkaniem z nimi. Wyższy poziom elastyczności w rodzinie pochodzenia korelował u kobiet z większą łatwością w sprzeciwianiu się rodzicom bez ujawnianego lęku, z rzadszym poczuciem, że rodzice manipulują nimi poprzez groźbę lub wywoływanie w nich poczucia winy. Respondenci obojga płci z tej grupy rzadziej pragnęli zadowolić rodziców swoim postępowaniem i rzadziej czuli się odpowiedzialni za ich odczucia. Im wyższy okazał się poziom nasilenia zrównoważonej elastyczności w rodzinie pochodzenia, tym bardziej pozytywnie oceniali respondenci swoje obecne relacje z rodzicami i zauważali większą akceptację z ich strony w odniesieniu do własnych partnerów i związków, które z nimi tworzyli obecnie, a także w okresie przedmałżeńskim.

Szczegółowa analiza poczucia niezależności respondentów w kontekście oceny ich rodzin pochodzenia w obszarze nie zrównoważenia elastyczności wykazała, że im wyższy był poziom sztywności w tych rodzinach, tym większe było ich poczucie, że obecnie rodzice chcą dyrygować ich związkiem, a oni sami mieli wrażenie, że rodzice nadal traktują ich jak małe dziecko, manipulują nimi poprzez groźbę lub wywoływanie w nich poczucia winy. Częściej też doświadczali intensywnej emocjonalnych lub fizycznych reakcji po spotkaniu, lub przed planowanym spotkaniem z rodzicami. Mężczyźni pochodzący z domów o wysokim poziomie sztywności mieli ponadto trudności w sprzeciwianiu się bez lęku rodzicom, podporządkowywali się im, także w zakresie własnych życiowych decyzji i robili wiele, by zadowolić rodziców swoim postępowaniem. Jednocześnie też rzadziej mieli poczucie, że udało im się „opuścić dom rodzinny” w sensie psychologicznym, gdy zawarli własny związek małżeński.

Żyli też w poczuciu, że rodzice nie akceptowali ich współmałżonków, ani związków, które z nimi tworzyli, nie akceptowali partnerów swoich dorosłych dzieci jeszcze przed zawarciem przez nie związku małżeńskiego. Kobiety wychowywane w domach o wysokim poziomie sztywności miały większe poczucie, że ich obecne relacje z rodzicami są negatywne. Podobnie, im wyższa była ocena chaotyczności w rodzinie pochodzenia respondentów, tym częściej mieli oni poczucie, że rodzice nadal traktują ich jak małe dzieci i manipulują nimi poprzez groźbę lub wywoływanie w nich poczucia winy. Powodowało to m.in., że zarówno kobiety, jak i mężczyźni pochodzący z takich domów częściej podporządkowywali się swoim rodzicom. Kobiety dodatkowo częściej doświadczały intensywnych emocjonalnych lub fizycznych reakcji po spotkaniu, lub przed planowanym spotkaniem z rodzicami, nie potrafiły bez lęku im się sprzeciwić i częściej czuły się odpowiedzialne za ich odczucia. Mężczyźni ponadto częściej uzależniali wiele swoich życiowych decyzji od akceptacji rodziców. Im wyższa była ocena chaotyczności w domach rodzinnych dokonana przez respondentów obojga płci, tym większe było ich poczucie, że obecne relacje z własnymi rodzicami są negatywne i że nie są oni dla nich wzorem do naśladowania. Jednocześnie też większe było ich przekonanie, że rodzice nie akceptują ich związku małżeńskiego i współmałżonka, którego zresztą nie akceptowali także przed ich ślubem. Kobiety potwierdzały swoje przekonanie także tym, że ich rodzice wyrażali chęć dyrygowania ich związkiem.

W przypadku oceny jakości komunikacji w rodzinie pochodzenia w kontekście jej związku ze szczegółowymi aspektami poczucia niezależności od własnych rodziców okazało się, że im wyższa była jej ocena, tym większe badani mieli poczucie, że rodzice rzadziej manipulują nimi poprzez groźbę lub wywoływanie w nich poczucia winy, rzadziej też koncentrowali się oni na zadowalaniu rodziców swoim postępowaniem i rzadziej czuli się odpowiedzialni za ich odczucia. Ponadto kobiety bez lęku potrafiły sprzeciwić się swoim rodzicom. Wyższy poziom komunikacji w rodzinie pochodzenia korelował z poczuciem respondentów, że obecne relacje z rodzicami są pozytywne i z przekonaniem, że rodzice akceptują ich związek małżeński oraz współmałżonka, którego akceptowali także w okresie przedmałżeńskim. Jednocześnie też znacząca okazała się korelacja tej zmiennej z przekonaniem badanych osób, że ci rodzice są dla nich wzorem do naśladowania.

Szczegółowy pomiar związku oceny poziomu zadowolenia ze wzrastania przez respondentów w swojej rodzinie pochodzenia z jakością ich relacji z własnymi rodzicami wykazał, że im wyższy był poziom tego zadowolenia, tym częściej badani oceniali obecne relacje ze swoimi rodzicami pozytywnie i stawiali ich jako wzór do naśladowania. Częściej czuli, że rodzice akceptują ich współ-

małżonków i związki, które z nimi tworzą. Taką też ich postawę postrzegali w okresie przedmałżeńskim. Respondenci zadowoleni z życia w swoich domach rodzinnych rzadziej pragnęli koncentrować się obecnie na zadowalaniu rodziców swoim postępowaniem, rzadziej czuli się odpowiedzialni za ich odczucia i rzadziej mieli poczucie, że rodzice manipulują nimi poprzez groźbę lub wywoływanie w nich poczucia winy. Kobiety dodatkowo nie obawiały się sprzeciwić rodzicom w sytuacjach tego wymagających.

Biorąc pod uwagę szczegółowe dane, dotyczące poziomu zależności ekonomicznej badanych dorosłych od własnych rodziców stwierdzono, że poczucie niezależności w tej sferze częściej wyrażali badani mężczyźni o wyższym poziomie zrównoważonej spójności oraz respondenci obojga płci o niższym poziomie niezwiązania w rodzinie pochodzenia. Natomiast doświadczenie bycia manipulowanym przez rodziców za pomocą pieniędzy częściej występowało wśród respondentów obojga płci pochodzących z rodzin o wyższym poziomie niezwiązania i chaotyczności, a w przypadku badanych mężczyzn także pochodzących z rodzin o wyższym poziomie splątania i sztywności. W przypadku kobiet dodatkowo z rodzin o niskim poziomie zrównoważonej spójności i niskim poziomie komunikacji.

2.3. Dyskusja wyników

Zaprezentowane w niniejszym artykule dane z badań w dużym stopniu potwierdziły postawione w części metodologicznej hipotezy. Zgodnie ze specyfiką opisu przez Olsona elementów oceny rodziny w Modelu Kołowym, wraz ze wzrastającym poziomem zrównoważenia systemu rodziny pochodzenia, w tym zrównoważenia w skalach spójności i elastyczności wzrastało poczucie niezależności psychologicznej respondentów od własnych rodziców. Natomiast wraz ze wzrostem poziomu niezrównoważenia w skalach spójności i elastyczności poczucie tej niezależności u respondentów malało. Problemy z uzyskaniem takiej niezależności mieli respondenci z rodzin niezwiązanych, splątanych, sztywnych i chaotycznych. Silniejsze poczucie niezależności psychologicznej od rodziców korelowało dodatnio z wysokim poziomem komunikowania się w rodzinie pochodzenia i z wysokim poczuciem zadowolenia ze wzrastania w niej. I odwrotnie, gdy w rodzinie pochodzenia był niższy poziom komunikacji i niższy poziom zadowolenia z życia w niej, tym wyższy był poziom poczucia zależności młodych dorosłych od własnych rodziców. Nie zostały potwierdzone hipotezy odnoszące się do związku środowisk rodzin pochodzenia z niezależnością ekonomiczną od rodziców w przypadku badanych dorosłych kobiet. W przypadku mężczyzn potwierdzone zostały założenia, że w im bardziej nieprawidłowym środowisku

wzrastali, tym trudniej było im odseparować się w sensie ekonomicznym od rodziców. Dane te potwierdziły wcześniejsze analizy autora przedstawione w badaniach przeprowadzonych osiem lat wcześniej (Komorowska-Pudło, 2014).

Biorąc pod uwagę, że proces separacji od rodziców trwa powoli od wczesnego dzieciństwa do dorosłości, warto zwrócić uwagę, że na jego przebieg może mieć wpływ wiele innych czynników występujących w szeroko rozumianym środowisku rodzinnym. W innych badaniach własnych autora stwierdzono, że istnieje wysoki pozytywny związek pomiędzy zrównoważoną spójnością i elastycznością oraz poziomem komunikacji i poziomem zadowolenia z życia w rodzinie pochodzenia a jakością małżeństwa rodziców, poziomem ich komunikacji w zakresie wsparcia, zaangażowania i deprecjacji, responsywnością rodziców wobec dzieci (określaną przez styl przywiązaniowy respondentów), stylem wychowania i przejawianymi wobec badanych osób w dzieciństwie postawami rodzicielskimi. Wyższe wyniki w skali ocen rodziny pochodzenia dokonanych przez młodych dorosłych respondentów korelowały z wysokimi wynikami określającymi ocenę jakości małżeństwa rodziców, wysokim poziomem bezpiecznego, a niskim lękowo-ambiwalentnego i unikowego stylu przywiązaniowego, wysokim poziomem demokratycznego i liberalnego kochającego, a niskim autokratycznego i liberalnego niekochającego stylu wychowania oraz wysokim poziomem rodzicielskiej postawy akceptacji, autonomii i konsekwencji, a niskim postawy odrzucenia i wymagania (Komorowska-Pudło, 2019, pp. 413–419). Dane te pośrednio wskazują, że niezależność psychiczną i ekonomiczną w dorosłości od własnych rodziców częściej uzyskują ci młodzi dorośli, u których w domach rodzinnych budowano prawidłową atmosferę wychowawczą w wielu aspektach. Jednocześnie wskazuje to na konieczność przyglądania się w kolejnych badaniach także innym rodzinnym uwarunkowaniom procesu uzyskiwania bądź odraczania niezależności dorosłych dzieci od własnych rodziców.

Najważniejszym uzyskanym w niniejszych badaniach wnioskiem jest to, że wychowywanie się w prawidłowym środowisku rodzinnym sprzyja procesowi separacji od rodziców w dorosłości, a wzrastanie w rodzinach funkcjonujących w sposób nieprawidłowy sprzyja, poza opisanymi w artykule czynnikami ekonomicznymi, odraczaniu niezależności od nich. Można założyć, że wychowywanie się w prawidłowym środowisku rodzinnym służy ukształtowaniu u wzrastających w nim dzieci dojrzałości psychospołecznej warunkującej zdolność do podejmowania samodzielnego życia. Wychowywanie się w środowiskach, w których są zaburzenia więzi i relacji w rodzinie oddziałuje z kolei na nieukształtowanie takich cech osobowości i zdolności relacyjnych, by z odwagą i pełnym poczuciem autonomii i odpowiedzialności podejmować decyzje i realizować zadania związane z dorosłością.

Upowszechnianie się zjawiska odraczenia procesu separacji dorosłych dzieci od rodziców wskazuje na konieczność podejmowania dyskusji naukowej nad jego szeroko rozumianymi rodzinnymi i pozarodzinnymi uwarunkowaniami. Ważne zdają się być pytania o znaczenie jedynactwa i nadmiernej koncentracji nad jedynym dzieckiem podczas całego okresu rozwojowego dla przebiegu procesu uzyskiwania niezależności od rodziców i powstawanie trudności w przechodzeniu przez dorosłe dzieci, jak i ich rodziców do kolejnych faz życia rodziny. Uwagi wymaga również oddziaływanie massmediów (głównie Internetu) i rówieśników oraz problem coraz powszechniejszych uzależnień od cyberprzestrzeni, a także problem stosowania środków psychoaktywnych przez nastolatków, utrudniających im proces dojrzewania osobowości, a w konsekwencji uzyskiwanie autonomii, niezbędnej dla pełnienia ról w dorosłości. Można postawić także pytania o znaczenie doświadczeń w budowaniu wielu następujących po sobie nieformalnych związków intymnych (kohabitacyjnych) dla procesu uzyskiwania dojrzałości do pełnienia niezależnych od rodziców własnych ról małżeńskich i rodzicielskich. Coraz częściej można zaobserwować brak koncentracji młodych dorosłych na znalezieniu stałego partnera życiowego, na narzeczeństwie, rozwoju dojrzałości w miłości i budowaniu wysokiej jakości więzi. Po nieudanych próbach budowania związku wielu z nich doświadcza powrotów do domów rodzinnych, a w konsekwencji niejednokrotnie zależności psychologicznej i ekonomicznej od rodziców. Obserwacji można by poddać także przemiany oceny społecznej samych rodziców dorosłych dzieci w kontekście problemu uniezależniania ich od siebie lub wiązania ich ze sobą oraz uwarunkowań obu tych procesów. Istotne mogłoby być również poznanie skali lęków młodych dorosłych, związanych z poczuciem dobrobytu ekonomicznego i psychologicznego oraz pełnieniem ról wynikających z wczesnej dorosłości. Weryfikacja wyżej wymienionych problemów umożliwiła by określenie szerszej perspektywy zmian wskazujących na nierespektowanie przez młodych ludzi zadań wynikających z tego okresu rozwojowego. Byłoby to ważne zarówno dla takich obszarów nauki, jak psychologia, pedagogika, czy nauki o rodzinie, jak i dla polityki społecznej, w tym analizy uwarunkowań rozwoju współczesnego społeczeństwa w aspekcie demografii. Niewielka ilość dotychczasowych badań na ten temat uniemożliwia określenie stanowiska w zakresie powyższych zagadnień i stanowi ważne uzasadnienie dla dalszych poszukiwań naukowych w tym zakresie.

Data wpłynięcia: 2022-07-31;

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 2022-10-31;

Data przesłania do druku: 2022-12-30.

References:

- Bakiera, L. (2008) 'Rozwojowe współoddziaływanie pokoleń w rodzinie. Rodzice w wieku średnim i dorastające dzieci', *Psychologia Rozwojowa*, 1(13), pp. 25–37.
- Barbaro, M. de (1999) 'Struktura rodziny' in Barbaro, B. de (ed.) *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, pp. 45–55.
- Bee, H., (2004) *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Bieńko, M. (2018) 'Rola ojca w procesie „przedłużonego dorastania” dzieci', *Roczniki Nauk Społecznych*, 2(46)10, pp. 29–49, DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rns.2018.46.2-2>.
- Bowlby, J. (2007) *Przywiązanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brzezińska, A.I. (2017) *Tożsamość u progu dorosłości. Wizerunek uczniów szkół ponadgimnazjalnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych.
- Brzezińska, A.I., Kaczan, R., Piotrowski and K., Rękosiewicz, M. (2011) 'Odroczona dorosłość: fakt czy artefakt?', *Nauka*, 4, pp. 67–107.
- Drożdżowicz, L. (1999) 'Ogólna teoria systemów' in Barbaro, B. de (ed.) *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, pp. 9–17.
- Erikson, E.H. (2004) *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Gurba E. (2012) 'Wczesna dorosłość' in Trempała, J. (ed.) *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, pp. 287–311.
- Haley, J. (1995) *Niezwykła terapia. Techniki terapeutyczne Miltona H. Ericksona*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Hall, C.S. and Lindzey, G. (1998) *Teorie osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jaworowska, A. and Matczak, A. (2005) *Popularny Kwestionariusz Inteligencji Emocjonalnej PKIE*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Kalbarczyk, M. and Nicińska, A. (2009) 'Finansowe i niefinansowe transfery w próbie SHARE', *Polityka Społeczna*, 4, pp. 13–19.
- Kołbik, I. (1999) 'Lojalność rodzinna' in Barbaro, B. de (ed.) *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, pp. 78–84.
- Komorowska-Pudło, M. (2014), 'The subjective sense of well-being and the quality of relationships between spouses', *Polish Journal of Social Science*, 1, pp. 165–182.
- Komorowska-Pudło, M. (2019) *Środowisko wychowawcze domu rodzinnego a relacje małżeńskie w dorosłym życiu*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
- Krzaklewska, E. (2017) 'W stronę międzypokoleniowej współpracy? Wyprowadzenie się z domu rodzinnego z perspektywy dorosłych dzieci i ich rodziców', *Societas/Communitas*, 2(24), pp. 159–176.
- Kwak, A. and Bieńko, M. (2017) 'Dorosłe dzieci pozostające w rodzinie w kontekście potransformacyjnych przemian pokoleniowych', *Societas/Communitas*, 2(24), pp. 17–36.
- Liberska, H. (2014) 'Rozwój rodziny i rozwój w rodzinie' in Janicka I. and Liberska H. (ed.) *Psychologia rodziny*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, pp. 221–240.

- Margasiński, A. (2011) *Model Kołowy i skale FACES jako narzędzie badania rodziny. Historia, rozwój i zastosowanie*. Częstochowa: Akademia im. J. Długosza.
- Margasiński, A. (2013) *Skale Oceny Rodziny. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Michoń, P. (2012) 'Transfery międzypokoleniowe w rodzinie', *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 3(74), pp. 237–251.
- Minta, J. (2007) 'Pozornie dorośli' – zawieszenie pomiędzy młodością a dorosłością', *Dyskursy Młodych Andragogów*, 8, pp. 29–43.
- Namysłowska, I. (1997) *Terapia rodzin*. Warszawa: Springer PWN.
- Oleś, P.K. (2011) *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Olson, D.H. (2000) 'Circumplex Model of Marital and Family Systems', *Journal of Family Therapy*, pp. 1–22. Dostępny w: <http://erurfamilies.uwagec.org/ERFLibrary/Readings/CircumplexModelOfMaritalAndFamilySystems.pdf> (Dostęp: 13.03.2018).
- Olson, D.H. (2004) *Family Satisfaction Scale*, Life Innovations, Minneapolis 2004. Dostępny w: <http://www.laviecounseling.org/vfh/vfhasm/FACESIV.FamilySatisfactionScale.pdf> (Dostęp: 13.03.2018).
- Olson, D.H. (2013) *Kwestionariusz FACES IV i Model Kołowy. Badanie walidacyjne*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Ostoja-Zawadzka, K. (1999) 'Cykl życia rodzinnego' in Barbaro, B. de (ed.) *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, pp. 18–30.
- Radochoński, M. (1998) 'Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny', *Roczniki Socjologii Rodziny*, 10, pp. 91–109.
- Radochoński, M. (1999) 'Systemowa charakterystyka środowiska rodzinnego wielokrotnych sprawców czynów przestępczych', *Roczniki Socjologii Rodziny*, 11, pp. 155–173.
- Schaffer, D.R. and Kipp, K. (2015) *Psychologia rozwoju. Od dziecka do dorosłości*. Gdańsk: Harmonia Universalis.
- Simon, F.B. and Stierlin, H. (1998) *Słownik terapii rodzin*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Skreczko, A. (1999) 'Dojrzałość uczuciowa' in Ozorowski E. (ed.) *Słownik małżeństwa i rodziny*. Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo ATK, p. 89.
- Trempała, J. (2004) 'Rozwój poznawczy' in Harwas-Napierała B. and Trempała J. (ed.) *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, pp. 13–39.
- Turner, J.S. and Helms, D.B. (1999) *Rozwój człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Wieteska, M. (2014) 'Wczesna dorosłość w ponowoczesności. Odraczanie autonomii w kontekście zamieszkiwania z rodziną pochodzenia', *Ogrody Nauk i Sztuk*, 4, pp. 368–377, DOI: 10.15503/onis2014-368-377.

Ziółkowska, B. (2005) 'Okres wczesnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał młodych dorosłych?' in Brzezińska A.I. (ed.) *Psychologiczne portrety człowieka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, pp. 423–468.